

P. Prof. Marjanovi Latvijais  
Wachtan Museum.  
Wachtan, d. 25. VI. 22. —

Inv. 1635.

III, 3, 11



BIBLIOTEKA  
WYDZ.  
ARCHITECTURY

Wydawnictwo  
Państwowe  
Książki i  
Czasopiśmiennictwo  
Lw. 63411

ZAKUPIONE ZE ZBIORÓW  
Ś. p. prof. M. LALEWICZA

## Jan Joachim Daniel Jauch dyrektor budowli za czasów saskich

napisał

Wacław Husarski.

W r. 1912 dostały się do rąk moich zdjęcia fotograficzne rysunków z Archiwum państwowego drezdeńskiego, dotyczących przeważnie architektury warszawskiej z czasów saskich. Udzielił mi ich uprzejmie architekt Marcin Weinfeld, który następnie zbiór ów ofiarował warszawskiemu Towarzystwu opieki nad zabytkami. Rysunki te odnoszą się tak do budynków świeckich, jak i kościelnych. Ponieważ »materiał pałacowy«, znajdujący się w Archiwum drezdeńskim, opracowuje już prof. dr. Pagaczewski, przeto zająłem się tylko rysunkami, dotyczącymi architektury kościelnej.

Po bliższem zbadaniu okazało się, że wszystkie niemal rysunki te, zarówno jak umieszczone przy nich obszernie objaśnienia łączą się bardziej lub mniej bezpośrednio z osobą Jaucha, dyrektora budowli za czasów saskich. Rozpatrywany materiał da się rozłożyć w sposób następujący:

- 1) Rysunki i plany, dotyczące katedry św. Jana, kościoła oo. franciszkanów, kościoła i klasztoru oo. reformatów, kościoła św. Krzyża i innych kościołów warszawskich. Rysunki te odnoszą się do projektów jakichś robót około tych kościołów.
- 2) Szczegółowy projekt odbudowy kościoła św. Wawrzyńca na Woli.
- 3) Szczegółowe opracowanie kaplicy, zwanej królewską, w kościele oo. kapucynów, wraz z projektem przybrania jej na obchód żałobny.

We wszystkich tych trzech grupach zarówno rysunek zdaje się być jednej ręki, jak styl i pisownia obszernych objaśnień jedno wskazują źródło.

4) Stacje Męki Pańskiej, które ciągnęły się wzdłuż Aleji Ujazdowskich. *innowi* Plan kościoła archikatedralnego św. Jana<sup>1)</sup> różni się od istniejącego tem *anoty* mianowicie, że odmiennie przedstawiają się na nim dwie zakrystje, wiodące od w. ołtarza w stronę Kanonji. Ponieważ zaś zakrystje istniejące dobudował, jak wiadomo, Jakób Fontana między r. 1763 a 1767, przeto łatwo wywnioskować, że w planie tym chodzi właśnie o projekt zakrystji, zrobiony przed Fontaną, ~~o~~ przed r. 1763, który to projekt wykonany nie został.

Plan i fasada kościoła oo. franciszkanów<sup>2)</sup>. Umieszczona przy planie uwaga, dotycząca dziejów budowy kościoła, kończy się słowami: »Za panowania Augusta III dopełniona została ta budowa r. 1750 przez wystawienie ozdobnej fasady«. Wiadomo, że wkrótce po r. 1750 kościół uległ przeróbkom; między innymi już w r. 1754 dobudowana została dolna kapliczka św. Witalisa. Ponieważ autor rysunku nie o tem jeszcze nie wie, przeto rysunek powstać musiał przed r. 1754 (a po r. 1750). Plan ten różni się przytem od istniejącego; nie posiada np. kolumn w kaplicach bocznych; pozwala to przypuszczać, że wykonany został w związku z zamierzonymi w kościele zmianami.

Plan posiadłości, oraz fasada kościoła oo. reformatów »na piaskach« (fig. 40). Rysunki pochodzą z przed r. 1750, ponieważ w dodanem do nich objaśnieniu przylegający do klasztornego ogród nazwany jest »ogrodem Marszałka W. księcia Lubomirskiego«, zaś ogród ten aktem z d. 27 lipca r. 1750 przeszedł wraz z pałacem Sandomierskim na własność Brühla. Mogły one być wykonane równie jak poprzednie z okazji pewnych robót, łącząc się mianowicie z dodaniem owych przybudówek krążankowych przy kościele, w których Gurlitt widzi słusznie dzieło czasów saskich.

Projekt fasady kościoła św. Krzyża<sup>3)</sup> i rysunek kraty żelaznej z tegoż

<sup>1)</sup> Repr. u Gurlitta, »Bauten des Barockstiles in Warschau«, str. 22, kopja.  
<sup>2)</sup> Op. cit. str. 46, kopja oraz tabl. 30.      <sup>3)</sup> Op. cit. tabl. IV.

726.5 (438); 9 (438)-0 (W-wa)



kościół. Projekt tej fasady, przeciążonej ozdobami sztukatorskimi z girland, wazonów i urn, różni się w sposób bardzo niekorzystny od fasady istniejącej, która ukończona była w r. 1756. Datę powstania rysunków określa dodana do nich uwaga, że »na kościele tym za panowania Augusta II ku ozdobie miasta rozpoczęto i w zupełności ukończono budowę jednej z wież«. — Otóż ponieważ wieża prawa na kościele św. Krzyża powstała w latach 1726—1730, lewa zaś w latach 1753—1754, przeto autor, wspominający o jednej tylko wieży, pisze oczywiście pomiędzy r. 1730 a 1753. Rysunek kraty żelaznej z tegoż kościoła (fig. 41), której autorami byli bracia warszawianin Michał, czy Mikołaj Teter i jego nieznany z nazwiska współpracownik, zaciekawia nas o tyle, że krata zdjęta dla uniknięcia tłoku podczas uroczystej procesji ku fundamentom kościoła Opatrzności w r. 1792, od tego czasu zniknęła na zawsze.

Wszystkie tedy rysunki, plany i projekty tej grupy, pochodzą z czasu około r. 1750. Ustalenie osoby autora da się dokonać przez zestawienie ich z grupą następną, wskazującą w rysunku, w stylu i ortografii objaśnić tę samą rękę. Grupę tę stanowią:

Plany odbudowy kościoła św. Wawrzyńca na Woli, wraz z projektami urządzenia i ozdoby wnętrza, tudzież kosztorysem (fig. 42 i 43). Z uwag w języku niemieckim, któ-

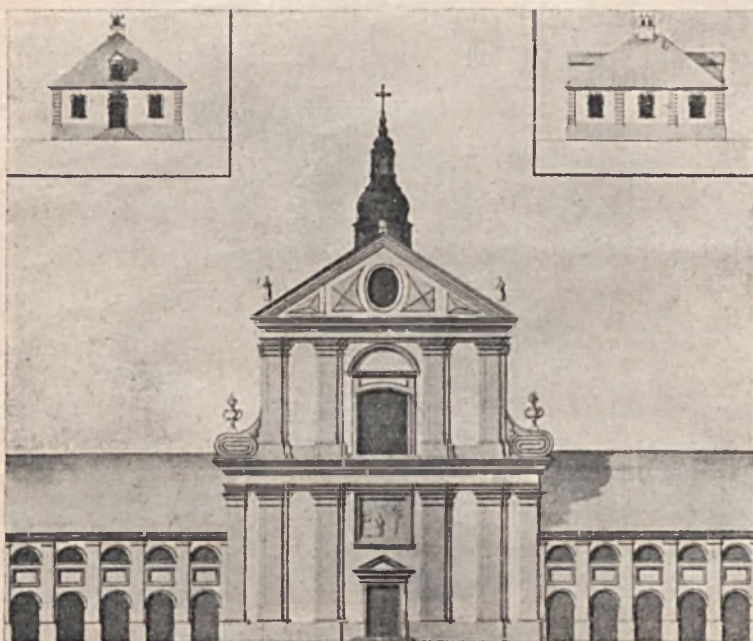


Fig. 40. Fasada kościoła oo. reformatów w Warszawie.

remi są zaopatrzone, przytaczam w przekładzie dwa mogące nas obchodzić wyjątki: »Te trzy ołtarze mają być wykonane al fresco w przeciągu 3-ch miesięcy, za którą robotę żąda malarz Eckstein nie więcej nad 100 dukatów, czyli 275 talarów, chcąc polecić się najpoddanej łasce W. Ekszellencji«. Drugi wyjątek brzmi: »Roboty około chrzcielnicy, jako też postaci dziecięce na chórze, dalej postaci dziecięce na balustradzie przed ołtarzem i inne roboty rzeźbiarskie biorę ja sam na siebie, i zobowiązuję się takowe roboty wykonać ze starych odnalezionych rzeczy«. — Z dodanego kosztorysu wynika, że kościół ma być gruntownie odbudowany, poza tem zaś dostawione być mają zakrystja oraz skarbiec. Jak widać z planów, fasada znalazła się przy tej odbudo-

wie na miejscu dawnej apsydy, zaś skarbiec i zakrystję dobudowano od strony dawnej fasady.

Postarajmy się teraz zbadać: z czyjego funduszu, kiedy i przez kogo odbudowa ta została dokonana.

R. 1611 ks. Jan Raciborski wystawił był na Woli, na miejscu dawnego, nowy kościół; z lustracji jednak z r. 1660 dowiadujemy się, że Wola funditus przez Szweda spalona została. Ucierpieć też musiał znacznie kościół, pozostała tylko ruina i szczątki ozdób, których autor rysunków naszych podejmuje się użyć po odpowiedniej naprawie, ku ozdobie nowego kościoła. Któż był ekscelencją, której projektodawca poleca między innymi malarza Ekcsteina? — Kiedy trybunał w r. 1749 przyznał Henrykowi Brühlowi szlachectwo polskie, wszechpotężny faworyt królewski wyrobił 12-letniemu synowi swemu Fryderykowi Aloizemu w r. 1750 starostwo warszawskie. Młodociany starosta rozpoczął niezwłocznie budowę wspaniałego pałacu dla siebie na Woli, która odtąd stała się ulubioną jego rezydencją, wspaniałą znakomitemi i huczniemi zabawami. Pałac ten, jak również obchodzący nas tutaj kościół, zniszczone zostały i spalone przez prusaków w r. 1794. Ten to Fryderyk Brühl (lub może jego ojciec), jakkolwiek ewangelik, nie-



wątpliwie miał łożyć na odbudowę kościoła, pobliskiego nowo założonej rezydencji; tak jak znowu Brühlowa jest fundatorką wystawionego podówczas na Woli, przy drodze do Kalisza, kościółka św. Stanisława. Ze Brühl był ową nieznaną bliżej ekscelecją, to wskazuje zresztą i język uwag: do magnata Polaka nie zwracałby się budowniczy po niemiecku.

Na zasadzie powyższego rozumowania powstanie rysunków przypada na rok mniej więcej 1750. Pozostaje dojść, kto jest autorem odbudowy, a zatem wszystkich poprzednio wspomnianych planów i rysunków, tą samą niewątpliwie wykonanych ręką. — W papierach po ś. p. Podczaszyńskim znajduję pośpiesznie ołówkiem zanotowaną wzmiankę, ręki, zdaje się, obcej, że Jauch budowniczy budował kościół na Woli. Źródło nie podane. Co prawda w Kellera »Nachrichten« (Lipsk 1788), autorem kościoła na Woli jest Knöbel, ale ten Knöbel jest »konduktorem« budowy przy »dyrektorz« Jauchu, a po śmierci Jaucha w r. 1755 jego następcą. Knöbel wymieniony jest w tychże »Nachrichten«, oraz w »Künstlerlexicon« Müllera, jako autor pałacu Brühlowskiego; źródła wskazują jednak, że roboty przy pałacu Brühlowskim prowadził również Jauch. Tak więc łączą się ze sobą dziwnie nazwiska »dyrektora« Jaucha i jego następcy »konduktora« Knöbla we wspólnych pracach. Dalej, według wiadomości, udzielonej, mi łaskawie

przez prof. Tatarkiewicza, z papierów zawartych w Archiwum drezdeńskim okazuje się, że autorem tak charakterystycznych pod względem stylu i ortografji uwag, którymi objaśnione są rozpatrywane przezemnie rysunki, między innymi omawiane plany odbudowy kościoła na Woli, jest Jauch podpisany nazwiskiem na uwadze przy planie pałacu Sandomierskiego z r. 1747. Wogóle nazwisko Jaucha w papierach drezdeńskich, dotyczących Warszawy powtarza się najczęściej. Tak więc zdaje się, że Jauch jest istotnie autorem wszystkich, dotychczas rozpatrzonych, rysunków, oraz twórcą odbudowy owego wolskiego kościoła, który zniszczony w r. 1794, odnowiony 1807, nowemu uległ zniszczeniu w r. 1831, poczem stał się

cerkwią na cmentarzu prawosławnym, obecnie zaś, zmienną losów kolejną, kościołem garnizonowym wojsk polskich. Liczne dalsze argumenty na poparcie tego przypuszczenia znajdują się w toku niniejszej notatki.

Malowidła ołtarzowe *al fresco* wykonane być miały przez niejakiego Ecksteina. »Ew. Excellence in denen beyden Logen dero Gaerthgens hier in Warschau schon etwas daran gesehen« — czytamy w dalszym ciągu przytoczonego wyżej tekstu. Mowa tu niewątpliwie o willi »Gartenhaus«, którą Henryk Brühl miał na Nowym Świecie, na wzgórzu nawprost Wisły. Z trzech wymienionych przez Rastawieckiego malarzy nazwiskiem Eckstein, wszystkich pochodzących z Berna na Morawach, autorem onych malowideł w kościele na Woli mógł być najprawdopodobniej Franciszek, który również *al fresco* wykonał W. Ołtarz w kościele ks. pijarów w Krakowie, budowanym przez Franciszka Placidiego; Placidi również w bliskich z dworem saskim znajdował się stosunkach.

Plan i fasada kościoła oo. kapucynów, oraz plany kaplicy królewskiej w tymże kościele<sup>1)</sup> (fig. 44—46).

Plany te powstały niewątpliwie właśnie z okazji budowy owej kaplicy królewskiej. August III pochował wewnątrz ojców w grobach podziemnych u kapucynów, potem wystawił ojcu

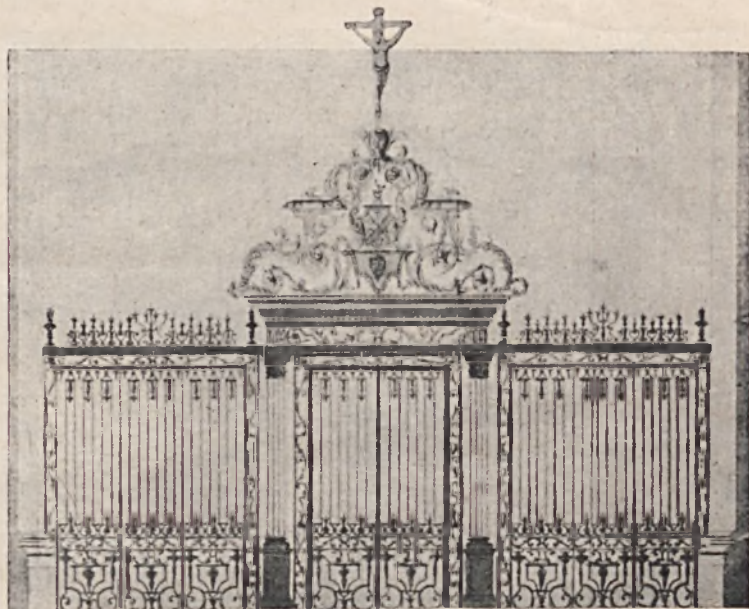


Fig. 41. Krata kościoła św. Krzyża w Warszawie.

<sup>1)</sup> Op. cit. str. 45, kopja oraz tabl. VII.



pomnik marmurowy, do którego szczątki królewskie przeniesione zostały przez biskupa poznańskiego Hozjusza w dniu 31 stycznia 1736 r. Nad pomnikiem wznosił król kaplicę za zezwoleniem Hozjusza z dnia 22 kwietnia 1736 r. Kaplica ozdobiona była wewnątrz malowidłami *al fresco*. Odtąd corocznie odbywały się tam uroczystości żałobne. Kiedy potem ustanowione zostało u oo. kapucynów nabożeństwo ku czci błogosławionego Anioła z Akty, kapucyna, postanowiono przebudować kaplicę królewską celem urządzenia tam ołtarza wzmiankowanego Anioła z Akty. Przebudowa nastąpiła w latach 1827—1829 według planów K. Marcconiego i wówczas urna ze szczątkami królewskimi ze środka kaplicy przeniesiona została na prawo od ołtarza, gdzie znajduje się dotychczas, ale pozbawiona części ozdób królewskich, które widzimy na naszych rysunkach. Rysunki te zawierają szczegółowe plany i przekroje kaplicy

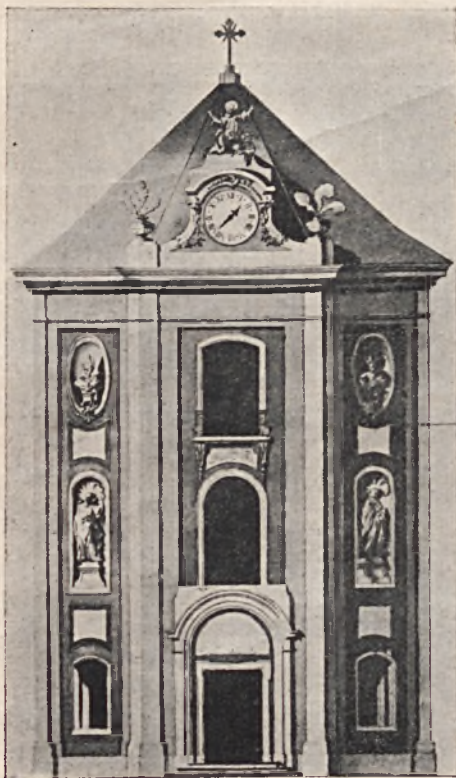


Fig. 42. Fasada kość. św. Wawrzyńca na Woli.

oraz projekt jej przybrania żałobnego, oczywiście na dzień żałobnego obchodu. Data ich powstania przypada, jak widać z tego, co powiedziałem, na rok 1737, kiedy po raz pierwszy odbyło się w tej kaplicy uroczyste nabożeństwo za duszę Augusta II.

Wszystkie źródła podają zgodnie, że urządzeniem owego uroczystego nabożeństwa zajmował się Jauch. Czy ten Jauch, o którym mówiliśmy z okazji odbudowy kościoła na Woli, urządzał tylko nabożeństwa? Czy też przyjmował udział w budowie kaplicy? Zapewne czynił jedno i drugie. W każdym razie charakter kaplicy, przeładowanej zdawkowymi a pretensjonalnymi ozdobami sztukatorskimi w stylu przekwitającego baroku, wskazuje pokrewieństwo z pracami, przy których nasuwa się nazwisko Jaucha, więc przedewszystkiem z dekoracją kościoła na Woli, dalej z rysunkami niektórych szczegółów do pałacu Brühlowskiego. Otóż dyrektor major Jauch potwierdza podpisy Mentzla i Antoniego Solari na lustracjach i kosztorysach, dotyczących pałacu Sandomińskiego z czasów jego przebudowy na pałac Brühlowski, a zawartych w tece z napisem »Sanguksches Palais« w archiwum drezdeńskim [Schrank VII. Fach. 91. Nr. 23]. Wreszcie, jak było już powiedziane, autorem tak znamienitych pod względem stylu uwag, objaśniających większość omawianych dotychczas rysunków, jest również ów Jauch, skąd możnaby wnosić, że wszystkie te rysunki łączą się z jego osobą. I istotnie, projekt fasady kościoła św. Krzyża, w którym Gurlitt poznaje rękę architekta saskiego, odznacza się znów tym samym charakterem, tem dążeniem do wywołania łatwego efektu za pomocą obfitych i pretensjonalnych ozdób sztukatorskich, dążeniem, które cechuje projekty kościoła na Woli, kaplicy królewskiej u kapucynów

i dekoracji pałacu Brühlowskiego. Tak więc osoba Jaucha występuje przy wszystkich powyższych rysunkach.

Z szeregiem rysunków kaplicy królewskiej u oo. kapucynów łączy się potrosze rysunek tej samej najwidoczniej ręki, przedstawiający projekt przybrania kaplicy w pałacu Saskim, prawdopodobnie również na obchód żałobny po śmierci Augusta II. Autorem samej kaplicy jest, jak wiadomo, Knöfel.

Wspomnieć tu godzi się również o widoku zbrojowni, obok którego załączony jest widoczek nieistniejącego już dziś klasztoru i kościoła pp. brygitek. Zbrojownia ta, następnie więzienie, przebudowana była za czasów saskich (później raz jeszcze za Stanisława Augusta). Rysunek nasz wiąże się widocznie z tą przebudową, w Archiwum bowiem drezdeńskim istnieje również rysunek z czasów, przebudowę poprzedzających (repr. Gurlitt, Tabl. XXVII).

Rysunki i plany Kalwarji, która ciągnęła się wzdłuż Alei Ujazdowskich. Według Gurlitta i innych, widział August II w podróży swoich kaplicę Grobu Zbawiciela w Zgorzelicach (Görlitz), zbudowaną w latach 1481—1489 staraniem burmistrza Jerzego Eme-



rich po jego powrocie z Ziemi Świętej, jako wierne naśladownictwo Grobu Chrystusa w kościele Grobu Świętego w Jerozolimie. Król polecił według tradycji Jauchowi budowę takiego grobu i drogi pasyjnej, która kończyła się Grobem i stojącą obok Kalwarią. Koszta obliczone były na 10.000 dukatów. Dzieło zostało ukończone dopiero w r. 1751. Te stacje znikły już około r. 1780, według innych źródeł w r. 1791. Pozostały z nich tylko dwa krzyże na placu św. Aleksandra, oraz figura marmurowa z głównej kaplicy Grobu Zbawiciela, która znajduje się dziś w kościele św. Aleksandra pod mensą w. ołtarza. Tak więc również przy tych ostatnich rozpatrywanych rysunkach występuje nazwisko owego Jaucha.

Przyjrzyjmy się, kim był ten tak niezwykle czynny architekt. Architektów dostarczał Augustowi II przeważnie wyższy urząd budowlany, czyli Oberbauamt. August lubował się w układaniu olbrzymich projektów architektonicznych, wprost nie nadających się częstokroć do wykonania, przeto z braku architektów z Oberbauamtu, którzyby mogli nastarczyć jego polece-

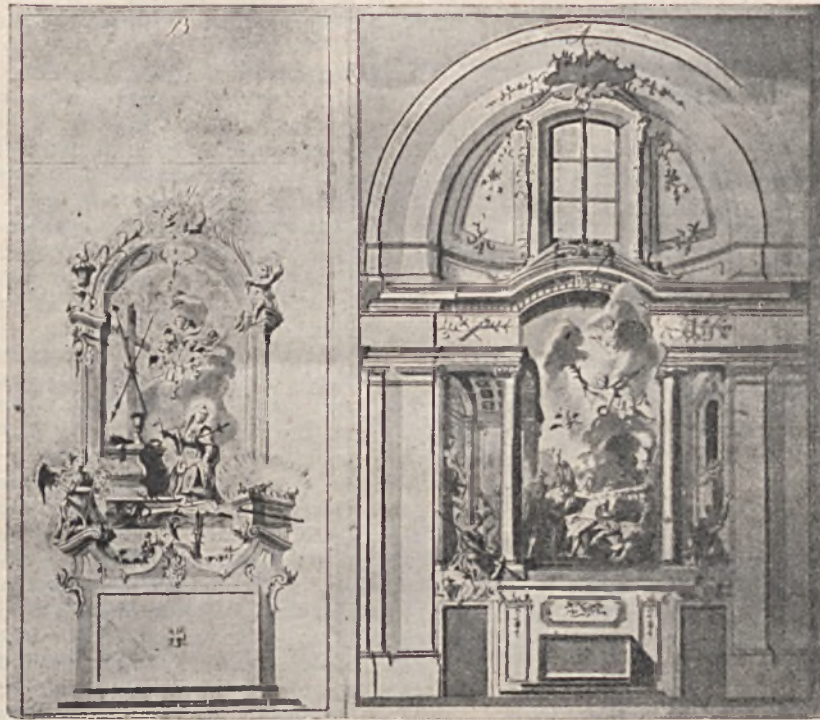


Fig. 43. Szczegóły wnętrza kościoła św. Wawrzyńca na Woli.

niom, posługiwał się król, zwłaszcza do robót podrzędniejszych, oficerami korpusu inżynierów (Ingenieurkorps). Na liście obu brygad inżynierskich, obok Mateusza Daniela i Karola Fryderyka Pöppelmanów, Jana Fryderyka Knöbla, Jana Henryka Klahra i innych, występuje od r. 1743 nazwisko pułkownika Jana Daniela Jaucha z uwagą »in Polen«. Na ludziach tych spoczywało ogólne kierownictwo budowy. Pomocników dobierali oni sobie zazwyczaj również z korpusu inżynierskiego. Ten Jan Joachim Chrystjan Daniel Jauch (te bowiem cztery imiona w różnych kombinacjach figurują przy jego nazwisku), kapitan, następnie major, pułkownik, wreszcie od r. 1748 generał major, inspektor, a potem dyrektor budowlany, zjawia się na widowni warszawskiej według Gurlitta po raz pierwszy w r. 1713, jako twórca amfiteatru w ogrodzie Saskim (jakkolwiek M. Rulikowski w rozprawce p. t. »Dawne gmachy i sale teatralne w Warszawie«, słusznie kwestjonuje ową tak wczesną, przez Gurlitta podaną, datę, ponieważ rok 1713 był właśnie rokiem nabycia od Morsztynów posesji ich, oraz sąsiednich, na których powstał z czasem pałac Saski wraz z ogrodem). W r. 1727 spotykamy się znowu z Jauchem, jako plenipotentem królewskim w sprawie o pałac Sandomierski. (W r. 1740 jest plenipotentem królewskim w spra-



wach budowlanych Karol Fryderyk Pöppelmann). Po śmierci Mateusza Daniela Pöppelmana, twórcy Zwingeru, w r. 1736 objął Jauch kierownictwo budowy pałacu Saskiego, w r. 1750 pod-



Fig. 44. Fasada kość. oo. kapucynów w Warszawie.

byłoby, że jest on tylko kierownikiem »dyrektorem«, a wykonawcą kto inny: kilkakrotnie (przy kościele na Woli, przy pałacu Brühlowskim) nie »konduktora« robót Knöbla, który po śmierci Jaucha w r. 1755 został jego następcą, a w r. 1760, czy też 1765 przeniesiony był na analogiczne stanowisko do Saksonji. W każdym razie większość tych przypisywanych Jauchowi robót nosi jedną i tę samą cechę: przy ogólnym poczuciu proporcji forma ich jest zazwyczaj łatwa, pozbawiona powagi i siły, linje miękkie i płynne, efekt wywołany za pomocą powierzchniowych ozdób sztukatorskich, obficie sypanych. Te cechy łatwo sobie wytłumaczyć, jeżeli się zważy, że Jauch był właściwie inżynierem, posiadającym jednocześnie zdolności dekoratorskie (powierzano mu dekoracje wnętrz na obchody), oraz że zajmował się rzeźbą (w notatce do przebudowy kościoła na Woli powiada bowiem »Die Tauffe betreffende, mit Becken nebst anderen Propertäet und was dazü gehoeret, wie auch die Kinder zu der Brüstung vor dem Altar und andere Bild-Hauer Arbeit, nehme Ich auf Mich«). Bądź co bądź widać, że królewski dyrektor budowli dbał istotnie o powierzone swej pieczy gmachy i że nie żałował starań, przy sposobności najdrobniejszej przeróbki zdejmując dokładne pomiary i zaopatrując je w szczegółowe notatki historyczne. Nie ulega wątpliwości, że w budownictwie warszawskiem czasów saskich odegrał Jauch rolę niepoślednią, a spodziewać się należy, że zbadanie »materjału pałacowego«, znajdującego się w archiwum drezdeńskim, dorzuci sporo jeszcze wiadomości, dotyczących jego działalności.

pisal kosztorys przebudowy pałacu Sandomierskiego, czyli Sanguszkowskiego na pałac Brühlowski. Wiadomo poza tem, że budował koszarę, ciągnące się w dwa rzędy od bramy zachodniej ogrodu Saskiego na zachód i stanowiące jakgdyby przedłużenie kompleksu pałacu Saskiego, oraz że był, jak już powiedzieliśmy, projektodawcą obchodu żałobnego za duszę Augusta II. Z rysunków, któreśmy tu rozpatrywali, zdaje się wynikać, że Jauch był autorem kaplicy pogrzebowej u oo. kapucynów, zwanej królewską, że dokonał odbudowy kościoła św. Wawrzyńca na Woli i prowadził budowę Drogi Krzyżowej w Alejach Ujazdowskich. Z osobą jego wiąże się dalej projektowane, lub też istotnie wykonane roboty około katedry św. Jana (np. niewykonany projekt zakrystyj, zbudowanych potem przez Jakóba Fontanę) roboty przy kościele oo. franciszkańskich, kaplica św. Witalisa, około kościoła św. Krzyża (niewykonany projekt fasady), około Zbrojowni. Wreszcie wśród projektów przebudowy pałacu Wilanowskiego, obok rysunków, w których Gurlitt poznaje rękę Naumanna z Ingenieurkorps, są inne zbliżone do typu rysunków tutaj uwzględnionych; mogłyby być zatem pracami tegoż Jaucha. O ile wszystkie wymienione prace są istotnie ręki Jaucha — trudno określić; możliwe

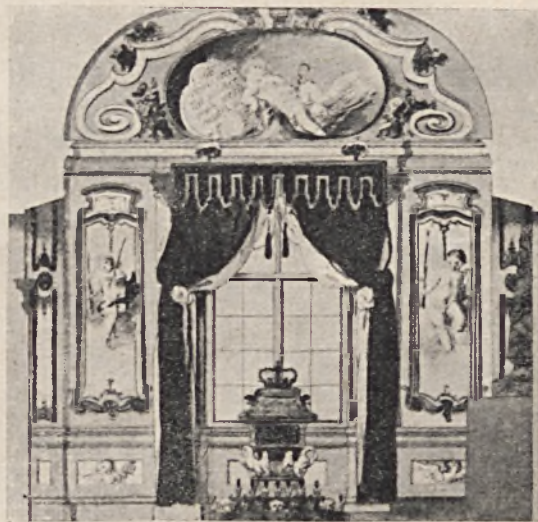


Fig. 45. Warszawa. Kaplica król. w kość. oo. kapucynów.



6911



Fig. 40. Warszawa. Kapl. kr. w kość. oo. kapucynów.

BIBLIOTEKA  
WYDZ.  
ARCHITECTURY